Nᵉʳ 332. ROK 1833. PONIEDZAŁEK 15 GRUDNIA

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 4

JMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Zdzisława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 6. 301	—10,0	14,7	Pn. zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
15 12	„ 6. 267	5,2	10,8	„ „	„ „	
3	„ 5. 880	5.5	10,0	Żaden	„ „	
9	„ 5. 140	÷ 4,1	— 5,6	Pł. zachodni słaby	Pochmurno	Snieg

Część Urzędowa.

W moc uchwały rady familijnej dnia 22 Listopada r. b. przez Trybunał Cywilny M. Krakowa potwierdzonej, ruchomości po niegdy Macieju i Marjannie Głowackich w przedmieściu Piasek w domu pod Nr. 94 w d. 18 Grudnia r. b., a po tej ukończonej szczupłe ruchomości po niegdy Józefie Mistacieńskim w Krakowie w ulicy Bogackiej w domu pod Nr. 419 przez publiczną licytacją sprzedawane będą.

Kraków d. 9 Grudnia 1833 r.

Olearski Not. Publ.

CENY BYDŁA I TRZODY
Na Targu Publicznym, za Nową Bramą zwanym, sprzedanego.

Dnia Miesiąca Roku 1833.	Wół ważący mięsa czystego po oszlachtozuwaniu funtów — Kosztuje 600	550	500	450	400	350	300	250	200	Krowa średnia tłusta	Krowa średnia chuda	Cielę średnie		Skop z wełną średni		Wieprz średni tłusty	Wieprz średni chudy
	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	Zł.
13 Grudnia	—	—	—	192	155	144	128	92	—	92	35	13	15	15	—	60	30

Przekonali się i Protokół własnoręcznie podpisali:
Peszke, Nasturkiewicz Wójt Gm. VII. i VIII. *Gołębiowski* Kom. Targ.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Od tygodnia mamy na naszym horyzoncie jak w starych kalendarzach przepowiednie zmian powietrza, to jest: deszcz, deszcz śnieg, gwałtowne wichry, powietrze wilgotne, pochmurno, śnieg, mróz lub pogoda.

ROSSYA.

Petersburg 28 Listopada.

Ukaz cesarski do rządzącego Senatu.— »Zwracając ciągłą uwagę Naszę na postępy ogólnego, prawdziwie narodowego, wychowania w państwie, uznaliśmy za przyzwoitą, po przeniesieniu lyceum Wołyńskiego z Krzemieńca do Kijowa, przekształcić je na

wyższy zakład naukowy, z należytą rozciągłością i na stałych zasadach, szczególniéj dla mieszkańców gubernji: Kijowskiéj, Wołyńskiéj i Podolskiéj, których dziedziczna o dobro oświaty gorliwość ustaliła i na potomne czasy pomyślny byt naukowych w tym kraju zakładów. — Tym sposobem wybrawszy miasto Kijów, od dawnych już lat na założenie Uniwersytetu przeznaczone, dla całéj Rossji zarówno drogie, niegdyś kolebkę świętéj wiary przodków naszych, i razem pierwszego świadka ich narodowego bytu, rozkazaliśmy założyć w niém Uniwersytet pod szczególną opieką i na pamiątkę wielkiego oświeciciela powierzonéj nam od Boga krainy, a to na zasadach następnych: 1) Mający się otworzyć w Kijowie Uniwersytet mianować Uniwersytetem Cesarskim świętego Włodzimierza. 2) Uniwersytet ten złożyć ze dwóch oddziałów: filozoficznego i prawnego. — Ustanowienie w nim oddziału medycznego zostawujemy do własnej Naszéj, w czasie późniéjszym uwagi.» 3) Uniwersytetowi św: Włodzimierza nadane zostają wszystkie dochody z funduszów i kapitałów, ofiarowanych przez szlachtę gubernij Wołyńskiéj, Podolskiéj i Kijowskiéj na rzecz lyceum Wołyńskiego, które mają na przyszłość stanowić nietykalną własność tego uniwersytetu. Nadto, na utrzymanie uniwersytetu święt. Włodzimierza, i na wybudowanie dlań gmachów obrócone będą wszystkie źródła i summy, poszczególnie wymienione w zatwierdzoném przez Nas przedstawieniu zarządzającego ministerstwém oświecenia publicznego. Niewystarczającą zaś na utrzymanie Uniwersytetu summę zapełniać ze skarbu państwa. 4) Ministerstwo oświecenia, niezwłocznie, pod bezpośredniém przewodnictwem Naszém, ułoży ustawę i etat Uniwersytetu S. Włodzimierza i przedstawi Nam one do zatwierdzenia.— Własną J. C. Mości ręką podpisano: *Mikołaj*.— W Petersburgu 8 listopada 1833.

POLSKA

Warszawa 7 Grudnia.

Komitet ustanowiony do rozdziału wsparcia mieszkańcom miasta Ostrołęki przez Najiaśniejszego Pana udzielonego.

Dla mieszkańców miasta Ostrołęki zniszczonych przez zaszłą tam w roku 1831 batalją, N. Pan najłaskawiej darować raczył 100,000 zł. Gdy z tej dobrotlitwej łaski wszyscy mieszkańcy w podobnéj kategorji znajdujący się, w miarę strat proporcjonalnie korzystać powinni, a wielu z tych straciwszy wszystko, opuścili miasto i udali się w różne miejca szukać dla siebie wyżywienia, aby więc podać im sposobność do uzyskania wsparcia, jaki onym zarówno z innemi przypadać może, komitet ogłasza, iż każdy z mieszkańców tego miasta, czujący się bydź należącym do korzystania z przeznaczonego funduszu, jest obowiązanym udać się osobiście do Ostrołęki i tam przed kommissarzem obwodu straty swe podać, następnie w sposób wskazany usprawiedliwić. Termin prekluzyjny do podobnych zgłaszań komitet oznacza do dnia 1 Lutego roku przyszłego, a ostrzegając iż późniéj żadna reklamacja przyjętą niebędzie i każdy niekorzystający z tej dobrotliwej łaski sobie tylko winę przypisać będzie musiał. — W Płocku dnia 4 Grudnia 1833 r.

Naczelnik wojenny województwa Płockiego, Prezydujący Jen: Major Baron *Bohlen*.

Mianowani przez Kommissyą Rządową Sprawiedliwości: Wawrz: *Hilczyński* Podsędek Sądu policyi popr: wydz: Kaliskiego, Zastępcą Pisarza Kancellaryi Ziemiańskiéj woje: Płockiego. Józef *Białobrzeski* Rejent pow: Kaliskiego, Rejentem Kancellaryi Ziemiań; woje: Kaliskiego, w miejsce zaś jego Rejentem Powiatowym Piotr *Szrubarski* Komornik przy Trybunale cyw: woje: Kaliskiego. *Mozajko* Pisarz Sądu policyi poprawczej wydz: Kalwaryjskiego, Inkwirentem tegoż Sądu, w miejsce którego Pisarzem xaw: *Grabowski* Protokólista w tymże Sądzie. Andrzej *Piasecki* Pizarz Sądu policyi popr: obw: Warszawskiego wydz: I. Pisarzem Sądu pok: pow: Siedleckiego. Józef *Sochowicz* Podpisarz Sądu pok: pow; Tarnogrodzkiego, Pisarzem tegóż Sądu, w miejsce którego Jgn: *Wolski* dotychczasowy Obrońca przy Sądach pokoju pow: i miasta Warszawy. Józef Daniel *Wojciechowski* Podpisarz Sądu pok: pow: Szydłowieckiego, Pisarzem w tymże Sądzie, w miejsce zaś jego Podpisarzem Adam *Głodziński* Archiwista Sądu policyi popr: obw: Warszawskiego wyd: IIgo. Józef *Mistalski* Aplikant Sądowy, Ignacy *Dąbrowski* Obrońca Sądu pok: pow: Radziejowskiego, Ludwik *Tymiński* Podpisarz Sądu pok: pow: Węgrowskiego Patronami przy Tryb: cyw: wojew: Sandomierskiego.

Szymon *Dejczer*, zecer sztuki drukarskiej który od czasu założenia drukarni Gałęzowskiego aż dotąd w niej pracował, umarł na dniu 10 b. m. Zecer ten należał zapewne do najbieglejszych w swej sztuce, nie tylko w kraju ale i zagranicą, jak tego dał dowody w składaniu *Wielkiego Atlasu historycznego Polskiego*, staraniem i pracą Panny Korzeniewskiej, mającego wyjść na widok publiczny.

PRUSSY

Berlin 11 Grudnia.

N. Pan ozdobić raczył orderem orła czerwonego II. klassy, P. Furmann prezydującego w kommissji rządowéj skarbu, i P. Lubowickiego prezesa banku królestwa polskiego.

W zeszłym tygodniu francuzki goniec z Petersburga przez Berlin pospieszył do Paryża. Wiózł on zapewne bardzo ważne depesze, gdyż ledwie godzinę w poselstwie tutejszém się zatrzymał. Mówią że wiósł odpowiedź na uczynione w Petersburgu przedstawienia względem zawartego z Turcją traktatu. Gabinet Petersburgski udzielił taką samą odpowiedź jak i sułtan, to jest: że każde niepodległe państwo ma prawo zawierania traktatów bez zaciągania przyzwolenia trzeciego mocarstwa. Niewiemy dla czego Francja w teraźniejszej chwili, kiedy w Hiszpanji ma do działania, o podobną odpowiedź nalegała. Ten krok przypisują chęci przypodobania się Anglji. *(G. P. S.)*

FRANCYA

Paryż 27 Listopada.

Wczoraj król w towarzystwie p. Montalivet udał się do Versailles.

Messager des Chambres zawiera co następuje: »Udzielono nam list z Madrytu d. 20 listopada pisany.» Mianowanie nowego ministra wojny p. Zarco del Valle, bardzo dobre przyjęcie u publiczności znalazło; lecz uważano zarazem, że uwolnienie jenerała Cruz małą jest ofiarą dla opinji publicznéj. Co do nadania konstytucji przez królowę rejentkę, różnią się w tym zdania umiarkowanych; ale powszechnie zgadzają się na zwołanie podwójnego zgromadzenia prawodawczego. Don Carlos dotąd bawi w Caztel-Branco, w Portugalji.

W dniu wczorajszym od prefekta departamentu wschodnich pireneów, nadeszły depesze do ministra spraw wewnętrznych, treść onych publiczności niewiadoma, zdaje się jednak, że dotyczą bardzo ważnego odkrycia i aresztowań zaszłych w wspomnionym departamencie.

Oprócz p. Barrere, jak już o tem donieśliśmy, jeszcze i drugi członek byłego zgromadzenia narodowego, który również na śmierć Ludwika XVI głosował, pan Beauchamp, mianowany został członkiem rady ogólnéj.

Podpisy (subscripcje) na pomnik dla Napoleona, który ma być wzniesiony na wyspie Korsyce, wynosiły do dnia 22 listopada 28,124 franków.

Journal de Paris, dziennik ministerjalny, donosi: »Podług listów z Bilbao nadeszłych, statek *l'Hirondelle* stanął w tamtejszym porcie. Pan Magé, dopełnił poruczeń rządowych, lubo nie bez trudności; jedynie to stałości charakteru przypisać należy tego oficera, że w tak trudnych okolicznościach będąc potrafił z honorem one uprzątnąć i wolny związek z konsulem francuzkim utrzymać. Pan Magé już poprzednio o wielu nadużyciach, których się karoliści względem Francuzów zamieszkałych w prowincji Biskajskiéj dopuścili, zasłyszawszy, postanowił żądać zadosyć uczynienia od deputacji, która w imieniu Don Carlosa tu rządziła. Czyny następujące p. Magé przytoczył: wzbronienie konsulowi przesyłania rządowi swemu depeszów, nałożenie konstrybucji na Francuzów zamieszkałych w Bilbao, zmuszanie tychże do uzbrojenia się i pełnienia służby wojskowéj, na ostatek nie wpuszczenie do portu statku *l'Hirondelle*. Gdy p. Magé na powyżéj przytoczone punkta oświadczono zadosyć uczynienie, dał rozkaz galjocie zarzucenia kotwicy w bliskości miasta, i tu pozostanie, dopóki władza królowéj rejentki przywrócono nie będzie.

Jedna z gazet karlistowskich francuzkich, pociesza mających obligacje portugalskie miguelistowskie, iż te w roku przyszłym i 1835, najdaléj w marcu, zupełnie spłacone mi będą. Tę wiadomość miała otrzymać wprost z Santarem.

Kommissja pod przewodnictwém kanclerza państwa, do poprawienia prawa o bankructwie, odbyła już kilka posiedzeń. Składa się ona z 13 członków między którymi są parowie Berenger, Fréville i Ziangiaconi, i deputowani Ganneron, Martin, Odier i Teste. *(G. R. P.)*

W dniu 22 z. m. przytrzymano na granicy francuzkiej, człowieka dobrze ubranego, ponieważ paszport niezgadzał się z opisem osoby, Przetrząśnięto jego kieszenie i papiery, znaleziono przy nim 96000 fr. w złocie hiszpańskim. poczém wyznał, że jest jeneralnym płatnikiem z korpusu jenerała Saarsfield, i że dla tego się przebrał, aby łatwiej mógł ujść baczności karolistów; mimo to, pinięd̃ze mu wzięto, wyjąwszy 500 fran, które na utrzymanie zostawiono, jego aresztowano i o tém do Paryża przez telegraf doniesiono. W Roncesvalles oczekuje 500 ludzi na przybycie pułkownika Erazo, i mnóstwo, po największej części łotrów, ze środka kraju wypartych, zebrało się na granicy. *(G. H.)*

Udzieliwszy z *Memorial Bordelais* krótki rys o znanym dowódzcy kiędzu Merino, udzielamy obszerniejsze o nim szczegóły. Merino jest zahartowany na trudy i znoje; skoro gdzie ze swymi ludźmi przybędzie, każe im tam obozować a sam w towarzystwie jednego sługi oddala się na nocleg na kilka mil w lasy i góry. Rano pierwszy staje na wyznaczoném miejscu. Nie lubi tego aby jego ludzie byli umunudrowani; sam jest okryty gałganami. Jego nieporówna dzikość przechodzi wyobrażenie ludzkie. — Ręka wzdryga się skreślić szczegóły. Dosyć wspomnieć, że w wojnie przeciw konstytucjonistom 48 alkadów rozstrzelać kazał; w téj walce jak również w wojnie przeciw Francuzom kazał rozstrzelać wszystkich oficerów, których w niewolę wziął. Po walce o niepodległość posunięto go na różne stopnie, które mu atoli dla jego dzikiego postępowania znowu odebrać musiano. Jenerał Sarsfield pobił go; ale to nic nie znaczy. Jego banda rozpierzchła się jak gromada strwożonych ptaków, ale w najbliższéj chwili znowu się zgromadza i niespodziewanie napada. Ponawia się ona, jak głowa hydry gdyż on prawdziwą czarodziejską siłę na stronników wywiera. Jest bożyszczem Kastylji, Empecinado, Espinosa, Valdes, Amor i inni najwaleczniejsi jeneralowie konstytucjonistów kilkakrotnie go pobili, jednak w dzień po klęsce miał Merino znowu bandę. Jest on osobiście nieustraszony i nader szczęśliwy w boju. Bardzo trudno wziąć go w niewolę, gdyż zawsze ma przy sobie dwa najzdolniejsze i tak, wyćwiczone kastylskie rumaki galopują obok siebie; Merino utrudziwszy jednego, na drugiego wsiada. Tak uszedł goniącym za nim Luzytańczykom, którzy pod jenerałem Amor pobili go pod Palenzuela. Przestrzeń 40 lieues między Madrytem i Burgos jest dlań bezpiecznem schronieniem. Każdy wieśniak go przechowa i za niego przeleje swą krew. Merino prowadząc wojne, wszystko mieczem i ogniem niszczy; przejmuje gońców wszystkich bez różnicy: lecz gdyby który z jego ludzi uspokojonego obywatela co ukradł, zostałby okropną śmiercią skarany. Jest przytem zupełnie bezinteresownym. Podczas walki o niepodległość w Quintepalla opanował niezmierne skarby francuzkie, ale wszystko rozdzielił pomiędzy swych ludzi, a sobie zostawił tylko tuzin jedwabnych pończoch. *(G. C. W.)*

Doniesienia.

PLAN LOTERYI KLASSYCZNÉJ WARSZAWSKIÉJ

Został zmieniony, z tą nadzwyczajną dla grających korzyścią, iż składając się z 40,000 losów, połowa między temi, to jest 20,000 jest wygrywających.

Główniejsze wygrane i praemia w tej loteryi są po 300,000 złp. 150,000, 100,000, 50,000, 40,000, 30,000, i t. p. Losów do 1 klassy całkowitych po złp. 15; półlosów po $7\frac{1}{2}$; trzecich części po 5 złp., i dziesiątych części po $1\frac{1}{2}$ złt., w handlu sukiennym *J. Louis* dostać można.

W Handlu podpisanego przy ulicy Grodzkiej w domu P. Czerwińskiego znajdują się oprócz win białych, dwojaki gatunek Szumlauer, Nessmüller, gorzkie, Austrjackie; oprócz zaś trojakiego gatunku czerwonego Ofner, jeszcze Möneszer i Tokajski, Ausbruch jakoteż wina wytrawne i łagodne których na butelki garnce i beczki dostać można. — O cenie najumiarkowańszej i gatunku każdy sam przekonać się może.— Utrzymuje do tego do skonały nowy billard i gazety rozmaite.— Nadto można u niego nabydź kilkadziesiąt mało używanych beczek, jedna z żelaznemi obręczami, obejmujących w sobie winówek od 5ciu do 12 wiader. *A. A. Knotz.*

Teofil Zychowicz, syn Ignacego obywatela Krakowskiego znajduje się w Orenburgu. Bliższa wiadomość w kantorze Gazety Krakowskiej.